



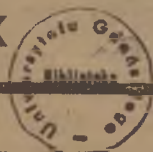
RADA

NARODOWA

DWUTYGODNIK

Rok IV

Warszawa, 15 sierpnia 1947



0M02

Nr 16

T R E S C

O uaktywnieniu działalności niższych rad narod. — *W. Morawski*.
 Nowe oblicze rad narodowych we Francji — *A. Zalewski*
 Kartki aprowizacyjne dla rolników.
 Zbiórka odpadków użytkowych.
 Etląg — miasto przyszłości — *H. Kurkowska*.

Z całej Polski.
 Odpowiedzi redakcji.
 Porady prawne
 Dział urzędowy.

O uaktywnieniu działalności niższych rad narodowych

Zwiększenie aktywności powiatowych i gminnych rad narodowych jest jednym z najpilniejszych problemów do rozwiązania w naszym ustroju demokracji ludowej. Wiadomo powszechnie, że wymienione rady narodowe nie zawsze stoją na właściwym poziomie, że nie wykorzystują w pełni swych uprawnień i nie wywiązują się bez zastrzeżeń ze swych obowiązków.

Jako przyczyny słabej na ogół aktywności powiatowych a w szczególności gminnych rad narodowych przytacza się, że w skład tych rad wchodzi przeważnie robotnicy i chłopci, nie orientujący się w zagadnieniach samorządu i nie znający przepisów prawnych, a tym samym zasad pracy rad, że wskutek tego bliższe hierarchicznie terenowe rady narodowe nie zbyt zdają sobie sprawę ze swych uprawnień i obowiązków, nie potrafią zastosować właściwych metod pracy i usuwać wywołujących się trudności; że radni uchylają się od pracy w komisjach i t. d. Jako środek na usunięcie tych niedomagań proponuje się czasami zmianę nieaktywnych przewodniczących i radnych powiatowych i gminnych rad narodowych, oraz wprowadzenie do tych rad fachowców-samorządowców i w ogóle ludzi o wyższych kwalifikacjach umysłowych i zawodowych.

Tego rodzaju środki zaradcze nie dadzą oczekiwanego wyniku. Trzeba wziąć pod uwagę, że: 1) poza Ziemią Odzyskaną — skład wielu powiatowych a prawie powszechnie gminnych rad narodowych, powstałych spontanicznie w okresie

wyzwalania Polski spod okupacji hitlerowskiej, nie odpowiada — wbrew postanowieniom art. 5 i 6 ustawy o radach narodowych — faktycznemu układowi sił społeczno-politycznych na danym terenie, co jest przyczyną w wielu wypadkach braku zrozumienia a nawet niechęci do swojej instytucji wśród samych radnych; 2) istotą zagadnienia rad narodowych jest wciągnięcie reprezentantów klasy pracującej, t. j. robotników i chłopów do współdecydowania zarówno w sprawach ogólnopństwowych jak i lokalnych; terenowe rady narodowe są pomyślane, między innymi, jako szkoła dla mas ludowych, która ma dostarczyć społeczeństwu znawców spraw samorządowych i aktywnych działaczy społecznych.

Jeśli zatem słaba aktywność niższych rad narodowych jest spowodowana ich wadliwym składem oraz niskim poziomem wiedzy samorządowej i uświadomienia społecznego radnych, to rozwiązanie zagadnienia polega na odpowiednim zreorganizowaniu rad, celem wprowadzenia do nich elementu uspołecznionego, oraz na podnoszeniu poziomu wiedzy zawodowej radnych, na szkoleniu ich i wskazywaniu im właściwych metod pracy. Wprowadzenie w obecnym stanie rzeczy kilku fachowców-samorządowców do niższych rad narodowych mogłoby spowodować co najwyżej przejęcie przez nich inicjatywy w radzie przy całkowicie biernej postawie pozostałych radnych.

Zwiększenie aktywności niższych rad narodowych jest uwarunkowane właściwym, t. j. zgodnym



DM 36/oh

z ustawą o radach narodowych ich składem, oraz systematyczną, nieefektywną i uciążliwą, obliczoną na dłuższą metę pracą wyższych hierarchicznie rad narodowych nad podniesieniem poziomu wiedzy zawodowej, zmysłu organizacyjnego i społecznego radnych, a w szczególności członków prezydiów rad hierarchicznie niższych.

Cudów nie ma. Bez wprowadzenia do dołowych rad narodowych elementu uspołecznionego i bez podnoszenia kwalifikacji radnych nie uzyska się zwiększenia aktywności rad; bez aktywnej pracy dołowych rad narodowych, wyrażającej się w wypełnianiu, szybko i sprawnie, ciężących na nich obowiązków oraz racjonalnym wykorzystaniu przysługujących im uprawnień, czynnik społeczny nie odegra roli, zakreślonej mu przez ustrój Polski Ludowej.

Akcję reorganizacyjną i szkoleniową powinno inicjować w stosunku do powiatowych rad narodowych — prezydium wojewódzkiej rady narodowej; w stosunku do gminnych rad narodowych — prezydium powiatowej rady narodowej.

Akcja szkoleniowa nie może się opierać na tradycyjnej metodzie wykładów na temat ustroju rad narodowych, na powtarzaniu do znudzenia, że zadaniem rad jest planowanie, kontrola i t. p. Szkolenie musi się odbywać w czasie pracy rad narodowych i polegać przede wszystkim na udzielaniu prezydium hierarchicznie niższej rady praktycznych wskazówek i informacji, jak załatwić konkretną sprawę, jak postąpić w poszczególnych, ściśle określonych wypadkach. A więc pomoc w usunięciu miejscowych trudności, wskazać konkretnie co i jak robić, pomóc w ustaleniu hierarchii potrzeb miejscowych, udzielić praktycznych wskazówek, jak te potrzeby zaspakajać. Udzielanie informacji nie ogólne, lecz konkretne w każdym poszczególnym wypadku, dopilnowanie wykonania ustalonych zadań, oto droga, prowadząca do zwiększenia aktywności niższych hierarchicznie rad narodowych.

Aby wyższa hierarchicznie rada narodowa mogła w opisany sposób wpływać na niższą radę, powinna być z nią ściśle związana, pozostawać z nią w stałym kontakcie. Lecz łączność nie może być biurokratyczna, polegająca na wysyłaniu instrukcji i okólników i otrzymywaniu pisemnych sprawozdań, lecz powinna polegać na stałym osobistym kontakcie prezydium wyższej rady z prezydium rady niższej, przy jednoczesnej gruntownej znajomości

mości ze strony prezydium wyższej rady stosunków i problemów, istniejących na terenie działania niższej rady.

Jednym ze środków do osiągnięcia tego celu jest inspekcja niższych hierarchicznie rad narodowych przez rady wyższe, inspekcja o charakterze społecznym, a więc przeprowadzana przez radnych wyższej rady narodowej, a przede wszystkim przez członków prezydium tej rady. Taka inspekcja umożliwi prezydium wyższej rady poznanie sytuacji w terenie, w którym pracuje niższa rada, zaznajomi je ze stosunkami i potrzebami miejscowymi, oraz lokalnymi warunkami pracy.

Szkolenie radnych niższych rad narodowych — to instruowanie w czasie inspekcji na miejscu działalności danej rady, to udział członków prezydium rady wyższej w każdym plenarnym posiedzeniu niższej rady, to wreszcie **praktyczne szkolenie** na okresowych zebraniach członków prezydiów rad niższych, zwoływanych przez prezydium wyższych hierarchicznie rad narodowych.

Tylko bezpośrednia ścisła łączność rad narodowych wyższych z niższymi jest gwarancją ich celowej i sprawnej pracy.

Przy zwiększaniu aktywności niższych rad narodowych należy zacząć od powiatowych rad narodowych, a przez nie oddziaływać następnie na gminne. Nie znaczy to bynajmniej, aby pracę nad uaktywnieniem gminnych rad narodowych odłożyć do czasu postawienia na odpowiednim poziomie pracy rad powiatowych. Działalność, zmierzająca do ożywienia działalności rad, powinna obejmować wszystkie rady na terenie województwa. Poza stałą społeczną inspekcją powiatowych rad narodowych przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, nie należy zaniedbywać okazji zaznajomienia się z sytuacją na terenie poszczególnych rad gminnych, czy to w formie sporadycznych inspekcji tych rad przez prezydium WRN, czy też w formie zjazdów informacyjno-sprawozdawczych przedstawicieli, organizowanych przez prezydium rady wojewódzkiej.

Inicjatywa w sprawie zwiększenia aktywności powiatowych i gminnych rad narodowych należy do wojewódzkich rad narodowych, ściślej mówiąc: do prezydium tych rad. Opracowanie przez te prezydium planu pracy, zmierzającego do ożywienia działalności podległych im rad, oraz szybka realizacja tego planu — to jedno z ich najpilniejszych zadań.

Prosimy Powiatowe Rady Narodowe
o szybkie regulowanie rachunków
za Rady Gminne

ś. † p.

Stanisław Toński

Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Łomży

Tadeusz Żeglicki

Starosta Powiatowy w Łomży

Stanisław Baćławski

Szofer

padli ofiarą krwawego podziemia zamordowani na posterunku 7 sierpnia 1947 r.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

Ohydna zbrodnia w gminie Zawady

Dnia 7 sierpnia 1947 r. na odprawie sołtysów i członków Gminnej Rady Narodowej w Zawadach (pow. łomżyński, woj. białostockie) zamordowano bestialsko przewodniczącego Łomżyńskiej Powiatowej Rady Narodowej, ob. Stanisława Tońskiego, starostę powiatowego — ob. Tadeusza Żeglickiego oraz szofera ob. Stanisława Baćławskiego.

Zebranie w Zawadach zagał wójt, następnie starosta Żeglicki omówił aktualne sprawy gminy, podkreślając konieczność współpracy wsi z miastem. Przewodniczący PRN ob. Toński zwrócił się do sołtysów o dopilnowanie punktualnego wpłacania podatku gruntowego. Podczas przemówienia przewodniczącego wpadło na salę siedmiu bandytów, którzy steroryzowali zebranych automatami, ciężko pobili bezbronnych obywateli Tońskiego i Żeglickiego, a następnie zastrzelili ich. Poczym bandyci zabrali swym ofiarom zegarki i pieniądze.

Szofer Baćławski zginął śmiercią równie tragiczną. Bandyci kazali się odwieźć w kierunku wsi Cibory Kołaczki. Pościg znalazł w odległości 60 km od miejsca krwawej rozprawy podpalony samochód i zwęglonego trupa szofera.

Bandyci przedstawili się jako członkowie „Narodowego Związku Wojskowego“. Bez względu na to jak się nazwali wysłannicy oszałałego podziemia, dokonali „wielkiego“ czynu. Zabili trzech

bezbronnych ludzi, którzy osierocili dzieci, a których jedyną winą była ofiarna i świadoma praca nad podniesieniem gospodarczym powiatu, nad odbudową zniszczonego kraju i zrealizowaniem jak najlepszej przyszłości dla tamtejszych mieszkańców. Zabili przewodniczącego, którego ostatnim, uwieńczonym powodzeniem wysiłkiem było przeprowadzenie kolejki Mszyniec — Łomża, aby ułatwić życie mieszkańcom powiatu, zabili starostę, którego staraniem powiat zawdzięczał warunki możliwe dla życia i poruszania się. Dla życia innych, nie tego, który nad tym pracował.

Przewodniczący był członkiem Stronnictwa Ludowego, starosta — Polskiej Partii Socjalistycznej. Obaj odznaczeni: ob. Żeglicki złotym krzyżem zasługi, ob. Toński — srebrnym. Szofer Baćławski był bezpartyjnym. Odznaczał się wielką pilnością i sumiennością w pracy.

Całe społeczeństwo, rząd, władze administracyjne i władze kościelne z biskupem łomżyńskim na czele, potępiają gorąco ohydny zbrodnię krwawych zbirów.

Redakcja „Rady Narodowej“ łączy się w żalobie z powiatem łomżyńskim, który stracił swoich gospodarzy. Wierzmy, że sprawiedliwości stanie się wkrótce zadość.

ADAM ZALEWSKI

Nowe oblicze rad narodowych we Francji

(po III Zjeździe Polaków we Francji 9–11 maja 1947 r.)

Trzeci Zjazd ma historyczne znaczenie dla Polonii francuskiej nie tylko dla swego rozmachu, świetności z racji udziału w nim szeregu osobistości francuskich i dostojnych gości z kraju, ale przede wszystkim z racji nakreślenia zasadniczych linii rozwojowych dotyczących przyszłości Polaków we Francji.

Historyczność III Zjazdu dla Polaków we Francji polega również na jego pracy „ustawodawczej“, na uchwaleniu statutu, który stanowić będzie niejako konstytucję rad narodowych we Francji.

Trzeci Zjazd odbywał się pod hasłem „jedności Polaków we Francji w służbie dla Ojczyzny“. Postępujące coraz bardziej faktyczne zjednoczenie Polaków wokół rad narodowych a jednocześnie potrzeby życia domagały się stworzenia konkretnych ram organizacyjnych tego rodzaju, aby wszyscy Polacy, którym szczerą miłość Ojczyzny i poczucie łączności z krajem dyktuje pozytywny stosunek do nowej rzeczywistości w Polsce, bez względu na swe przekonania polityczne i na swą przynależność organizacyjną, mogli znaleźć miejsce w jednej ogólnopolskiej organizacji — w zreorganizowanych radach narodowych, w organach Rady Narodowej Polaków we Francji.

Te szerokie ramy organizacyjne z zagwarantowaniem zachowania pełnej autonomii, odmienności ideologii, czy uszanowania odrębności tradycji, a także niezależności związków czy stowarzyszeń, przy pełnych i wyraźnych korzyściach płynących z zrzeszenia się i jednoczenia się tychże — zapewnia nowy statut Rady Narodowej Polaków we Francji, popularnie znanej pod skrótem RNPF.

W jaki sposób nowy statut koordynuje niezawsze zgodne interesy kilkudziesięciu organizacji działających we Francji? Przede wszystkim przez wprowadzenie zasady w pełni demokratycznych, bezpośrednich delegatów do parlamentu Polonii francuskiej — Walnego Zjazdu. Walny Zjazd jest to swoisty odpowiednik Sejmu, na wychodźstwie, będący najwyższą instancją i naczelną reprezentacją społeczeństwa polskiego we Francji. Na Zjazd ten, który zbiera się zasadniczo co trzy lata, wszystkie polskie organizacje wysyłają delegatów proporcjonalnie do liczby swych członków, niezależnie od delegatów bezpośrednio wybranych w różnych miejscowościach.

Walny Zjazd wybiera władze centralne Rady Narodowej: zarząd główny w składzie 25 osób, w tym 15 członków prezydium, oraz komisje nadzwyczajne.

Właściwą, stale funkcjonującą, w okresie pomiędzy Walnymi Zjazdami, organizacją wychodźstwa jest Rada Narodowa Polaków we Francji (RNPF).

Z racji działania na terenie obcego państwa, RNPF nie reprezentuje żadnej władzy państwowej. Jest to organizacja społeczna w pełnym tego słowa znaczeniu, działająca i rządząca się samodzielnie i niezależnie od władz polskich (ambasady czy konsulatów) i francuskich, choć często ściśle z władzami polskimi współdziała, w dziedzinach: oświaty, opieki społecznej i zdrowotnej itp. Istotnym momentem w pracach RNPF jest pełna dobrowolność i podejmowanie poszczególnych akcji z pobudek czysto patriotycznych, dla dobra Narodu i Państwa Polskiego.

Odmienne niż rady narodowe w Polsce RNPF nie może kontrolować polskiej władzy państwowej na terenie Francji. Jest to nie do pomyślenia z racji specjalnego charakteru tej władzy, stanowiącej przedstawicielstwo dyplomatyczne, korzystające z szerokiego przywilejów.

Tym niemniej RNPF może wywierać, a ściśle biorąc już wywiera poważny wpływ na decyzje i postępowanie władz państwowych w dziedzinach nie stanowiących zadań ściśle dyplomatycznych: zagadnienia repatriacji, opieki prawnej, opieki społecznej, kulturalno-oświatowej. Tak istotny moment w pracy przedstawicielstw państwowych we Francji — zbliżenie polsko-francuskie wymaga współdziałania i stałej współpracy, a tym samym liczenia się z opinią czy poglądem społeczeństwa polskiego we Francji. Siła opinii RNPF odmiennie od warunków przedwojennych (rozproszkowanie sił społecznych) wyraża się zrzeszeniem blisko 200 tysięcy członków jednej, reprezentującej Polaków organizacji.

Nie jest wykluczone, że RNPF odegra poważną rolę i w rozwinięciu stosunków handlowych polsko-francuskich przez organizowanie wystaw i wymiany towarów.

Dla umożliwienia szerokiej działalności opiekuńczej, kulturalnej i in. nowy statut przewiduje, że RNPF posiada osobowość prawną, to znaczy, że RNPF może w razie potrzeby przejąć i prowadzić na własny rachunek i we własnym imieniu szkoły, sierocińce, szpitale, schroniska, przychodnie lekarskie, kina itd. itd. RNPF będzie mogła w razie potrzeby zastąpić placówki PCK lub inne, a jednocześnie przejmować np. spadki osób prywatnych oraz od państwa czy innych organizacji majątek ruchomy czy nieruchomy, celem obracania dochodów z tychże na potrzeby społeczeństwa polskiego we Francji.

Pamiętajcie o książkach dla Ziemi Odzyskanych!

Zagadnienia gospodarcze

Kartki aprowizacyjne

(dla rolników przesiedlonych na Ziemię Zachodnie)

Akcja zasiedlania Ziemi Odzyskanych żywołem polskim zbliża się ku końcowi. Na miejsce wysiedlanych resztek Niemców, kierowane są obecnie liczne rzesze ludności rolniczej z województw: rzeszowskiego, krakowskiego i lubelskiego, które obejmują gospodarstwa poniemieckie. Trudna i odpowiedzialna jest ta praca. Rolnik polski zdaje sobie sprawę z tego, że musimy mocną nogą stanąć na tamtych terenach, aby stały się one śpichlerzem dla Polski i uniezależniały nas od kosztownego i nie zawsze pewnego importu zagranicznego. Władze aprowizacyjne starają się przyjść z pomocą przesiedlanym na Ziemię Odzyskaną rolnikom, na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady

Ministrów wydają im specjalne karty rolnicze, które upoważniają do otrzymania po cenach sztynnych: 10 kg żyta lub kukurydzy, 2 kg pszenicy, 2 kg jęczmienia i 0,4 kg cukru na osobę miesięcznie. Przydziały te przysługują przesiedlonym do chwili zagospodarowania przejętego po Niemcach gospodarstwa rolnego.

Na gospodarstwach opuszczonych przez przesiedleńców, akcją zniwną przeprowadzają z upoważnienia właściwych władz spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, które zatrzymują dla siebie połowę plonów, a drugą połowę oddają do dyspozycji Ministerstwa Aproprowizacji na cele wyżywienia reglamentowanego ludności.

Planowa zbiórka odpadków użytkowych

Zagadnienie zdobycia surowców odpadkowych stanowi jeden z elementów wykonania Narodowego Planu Gospodarczego.

W związku z tym Minister Przemysłu i Handlu, na podstawie dekretu z dnia 23 stycznia 1947 r. o obrocie i gospodarowaniu odpadkami użytkowymi (Dz. Ust. R. P. Nr. 27 poz. 105), powołał do życia przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, instytucję, pod nazwą Centrala Odpadków, z siedzibą w Łodzi.

Zadaniem Centrali Odpadków jest skup na podstawie wyłączności następujących odpadków: makulatury, odpadków włókienniczych i jutaowych, szmat, paździerz ze lnu i konopi, starych butelek, słoćców szklanych, starych pierzy, odpadków skórzaných, gumowych i garbarskich, odpadków ubojowych, sierści bydłowej, włosów ze strzyżyny, odpadków kuśnierskich, kości oraz produktów przetwórci padlin.

Udanie się zbiórki odpadków w dużej mierze zależy od dokładnego poinformowania społeczeństwa o celowości tej zbiórki, jak również niezbędności odpadków, jako surowca dla szeregu gałęzi naszego odbudowującego się w szybkim tempie przemysłu.

Terenowe rady narodowe mogą wiele uczynić dla powodzenia akcji zbiórkowej przez współdziałanie przy jej organizowaniu, jak również przez popularyzowanie w terenie.

Rady narodowe winny zobowiązać swych członków, delegatów partii politycznych, organizacji młodzieżowych i zawodowych do nakłonienia reprezentowanych przez nich organizacji do współdziałania w tej sprawie, jak również do przekonywania miejscowej opinii publicznej o społeczno-ekonomicznym znaczeniu tej akcji zbiórkowej.

Z. K.

Z życia rad

H. KURKOWSKA

Elbląg — miasto przyszłości

Elbląg jest zniszczony. Zniszczony w 30 do 40%, a jednak można śmiało powiedzieć, że to miasto ma dużą przyszłość. Już na wstępie, przy wjeździe do miasta, które nie jest ani specjalnie wielkie, ani specjalnie zaludnione, odnosi się pewne wielkomiejskie wrażenie. Ulice szerokie, sporo ładnych domów, choć w dużej części uszkodzonych, elektryczność, nawet tramwaj. To wrażenie zewnętrzne. A jakie są realne możliwości Elbląga?

Przede wszystkim istnieje możliwość osiedlenia jeszcze 20.000 ludzi. Oczywiście uzależnione to jest od rozwoju przemysłu, o którym zaraz powiemy, ale rzecz tak ważna jak mieszkania, nie stanowią tu rozpaczliwego problemu, jak w wielu miastach województwa gdańskiego i olsztyńskiego. Mieszkań jest jeszcze dosyć, wymagają przeprowadzenia małego remontu. Obecnie zabezpiecza się budynki najbardziej wartościowe pod względem gospodarczym i remontuje się je. Poza tym przystąpiono do remontu budynków najmniej zniszczonych. Zapadła

też uchwała Miejskiej Rady Narodowej o odbudowie 700 budynków mieszkalnych. Plany uzgodniono z Delegaturą Rządu w Gdańsku.

Sprawę odbudowy utrudnia bardzo brak planu przesiedleńczego. Byłoby pożądane, żeby Państwowy Urząd Repatriacyjny podał ile ludności i w jakich okresach może przysłać do Elbląga. Remontowanie lokali na zapas jest o tyle niepraktyczne, że niestety, nie wszyscy mieszkańcy pozbyli się zamilowania do szabru i poprostu mówiąc, rozkradają co się da w pustych, a doprowadzonych do stanu używalności, mieszkaniach.

Przyszli osadnicy, spokojni o mieszkanie, będą mieli duże możliwości w otrzymaniu pracy. Największe możliwości ma stocznia Nr. 16, która już dziś daje pracę 1.000 ludzi, a w przyszłości może zatrudnić 3.000. Istnieje również w mieście fabryka wagonów. Miała ją objąć firma Cegielski, ale jakoś od dawna nic o tym nie słyhać. Fabryka zresztą jest czynna, możnaby jednak ją znacznie

rozwinąć i zatrudnić więcej pracowników. Poza tym istnieją w Elblągu Zakłady Przemysłowe W. E. O. (Spółka przemysłowo-drzewna Warszawa — Elbląg — Olsztyn), w której ma udział również samorząd. Warto również wspomnieć o takich zakładach pracy jak Państwowy Zarząd Wodny, elektrownia oraz browar.

Możliwości Elbląga nie ograniczają się do wymienionych przedsiębiorstw. Jest to port, dzisiaj jeszcze śródlądowy, ale istnieją perspektywy przekopania kanału i wtedy Elbląg stanie się portem morskim, naszym portem bałtyckim najbardziej wysuniętym na wschód.

Elbląg docenia swoje możliwości i swoją rolę. Sprawy szkolnictwa, a przez to tworzenie dużego ośrodka młodzieżowego, są na najlepszej drodze. Szkoły mają bardzo dobre budynki, istnieje gimnazjum, seminarium nauczycielskie, szkoła techniczna, a obecnie Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski starają się o utworzenie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Byłby to oddział szkoły łódzkiej. Elbląg pragnie mieć swoje SGGW jako szkołę typu akademickiego na 2.400 studentów. Uczelnia tego typu pierwsza i jedyna jak dotąd na Zie-

miach Odzyskanych, a miejscowość świetnie się nadaje, gdyż w promieniu kilku kilometrów od miasta znajdują się gleby różnych rodzajów i możnaby doskonale prowadzić doświadczenia.

A teraz smutna strona Elbląga — kradzieże. Milicja nie może sobie jakoś dać rady z tą plagą, mimo, że zwolniono wielu za mało energicznie pracujących milicjantów. Jest jednak nadzieja, że nowy komendant milicji ujmie tę sprawę silną ręką i plaga złodziejstwa zostanie wygubiona.

Na zakończenie parę słów o gospodarzach miasta. Miejska Rada Narodowa pracuje, odbywają się posiedzenia, nie ma przetrzymywania spraw, z powodu ospałych radnych. Współpraca z Zarządzeniem Miejskim bardzo dobra. Poza tym doskonale współpracują partyjne kluby radnych, wnioski są wspólnie opracowywane i uzgadniane. Szkoda tylko, że Rada ma dość jednostronny skład — rzemieślnicy, kupcy, wolne zawody, urzędnicy przy zupełnym braku przedstawicieli robotników i... bardzo skąpym udziale kobiet.

Z całej Polski

CMENTARZE ŻOŁNIERSKIE NA DOLNYM ŚLĄSKU

Dolno Śląska Wojewódzka Rada Narodowa podjęła m. in. uchwałę na wniosek przedstawiciela Wojska Polskiego w sprawie stałej i systematycznej opieki nad cmentarzami poległych żołnierzy Czerwonej Armii. Do preliminarza budżetowego będą wstawiane odpowiednie kwoty na ten cel.

Przedstawiciel naszej Armii przypominał przy tym słowa Generałissimusa Stalina, który na zapytanie ille Polska ma zapłacić za otrzymaną od Związku Radzieckiego broń, odpowiedział: „Żołnierz Polski za tą broń już zapłacił swoją krewią”. — Wydaje się, że za krew wylaną przy wyzwoleniu naszego Kraju i wytyczaniu naszych granic zachodnich, żołnierze Armii Czerwonej, aż nadto zasłużyli, sobie na to abyśmy czcili i pielęgnowali pomniki ich bohaterstwa, którymi są groby Czerwonoarmistów.

Nadmienić wypada, że w sąsiednim województwie katowickim przy każdym cmentarzu jest dozorca utrzymujący cmentarz w porządku.

A.M.

Uchwałę Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej należy przyjąć z pełnym uznaniem. Pielęgnowanie grobów żołnierzy, którzy oswoobili nasz kraj jest naszym najprostszym obowiązkiem. Ale oprócz obowiązku wchodzi tu w grę normalne ludzkie uczucie. Ci żołnierze przyszli z daleka i padli samotni w obcym kraju. Nie mają w Polsce bliskich, którzy dotoczą ich groby staraniem, którzy zamyślą się lub zapłaczą nad młodym życiem brutalnie przerwany przez śmiertelnego wroga Polski i ZSRR. Może gdzieś na obrzeżach przestrzeni Związku Radzieckiego pozostały matki i żony, które nigdy nie dowiedzą się gdzie leżą ich najbliżsi. I te osamotnione kobiety z ulgą przyjmą wiadomość, że cmentarze poległych żołnierzy są pod opieką polskiego społeczeństwa, że nie są zapomniane, opuszczone, niszczone.

Groby polskich żołnierzy rozrzucone są również po całym świecie i skazane również na opiekę obcych. Opiekujemy się miejscami spoczynku tych, którzy za nas walczyli i zginęli, a dla których już nic ponadto zrobić nie można.

ECHA ŚWIĘTA 22 LIPCA W POWIECIE ŁĘCZYCKIM

Z inicjatywy przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Łęczycy zawiązał się w dniu 9 lipca powiatowy komitet obywatelski obchodu święta Odrodzenia, który ustalił ramowy program uroczystości na terenie całego powiatu. Wysłano do prezydiów gminnych rad narodowych 3 pisma instrukcyjne, wydano do mieszkańców wsi i miast odezwę podkreślającą znaczenie święta. Odezwę tę nadawano była przez radiowęzeł łęczycy na miasto i kilka gmin powiatu, objętych siecią radiowęzła.

Już w przygotowaniach widać było, że społeczeństwo docenia znaczenie święta Odrodzenia. Mieszkańcy miast i wsi wzięli żywy udział w organizowaniu obchodu.

Na szczególną uwagę zasługuje uroczystość w Czorkowie ze względu na sprężystą organizację i bogaty program. W Grotnikach obchód stał się jednocześnie uroczystością młodzieżową, w Tumie święto narodowe połączono z rekoncyliacją archikolegiaty przez ks. biskupa Klepacza, a przewodniczący PRN ob. Strzelecki przemówił przez megafony do tysięcy zebranych o wytycznych Manifestu PKWN, dotychczasowych osiągnięciach Polski Ludowej i zamierzeniach na przyszłość. Obchody miały charakter b. uroczyste w gminach Topola, Piątek, Gostków i Grabów.

WYRWANIE WSI Z BŁOTA W POW. LIDZBARK WARMIŃSKI

Z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej w Lidzbarku Warmińskim (woj. olsztyńskie) podjęto prace nad poprawieniem melioracji, oczyszczaniem rowów z sprzętu wojennego (czołgi, ciężarówka, żelastwo) oraz zasypywaniem rowów przeciwczołgowych. Praca odbywała się przy pomocy szarwarku nadzwyczajnego pod hasłem: „ratowanie melioracji i wyrwanie wsi z błota”.

Rowy zostały zreperowane i oczyszczone, skarpy wykoszone, pozostałości wojenne usunięto. Podczas pracy zgromadzono sporo cennego żelastwa.

Czy nie warto pomyśleć o „odbieleniu“ wsi i w innych powiatach i województwach?

ZJAZD PRZEWODNICZĄCYCH MRN I GRN W LUBLINIE

Z wielkim uznaniem należy wspomnieć o inicjatywie Lubelskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, zwołania zjazdu przewodniczących miejskich i gminnych rad narodowych województwa lubelskiego. Na zjeździe ob. Czugała, przewodniczący WRN, poruszył między innymi ważną kwestię ustosunkowania się gminnych rad narodowych do problemów lokalnych i do problemów ogólnopowiatowych. Są takie rady gminne, podkreślił mówca, które powzięły uchwałę, aby nie składać ofiar na powodzien, są takie, która nie chcą uczestniczyć w odbudowie stolicy, lub nie obchodzą ich zupełnie ziemie odzyskane. Rady narodowe powołane są przede wszystkim do działania na własnym terenie, ale nie mogą zapominać, że nie wolno się uchylać od współpracy w rozwiązywaniu ogólnopowiatowych zadań i trudności, zamykać oczu na potrzeby całego kraju i narodu, interesując się wyłącznie własnym podwórkiem. Jeżeli chodzi o to własne podwórko, to wiele rad gminnych, a także niektóre miejskie wykazują całkowitą bierność. We wsi pracuje i rządzi wójt i sekretarz gminny a przewodniczący GRN i radni nie interesują się niczym, nie dają ani swojej pracy, ani czasu, nie przeprowadzają kontroli w terenie, nie podejmują uchwał chociaż ściśle z nimi współ-

pracować, żywo interesować się trudnościami swego miasta czy gminy i nareszcie obudzić się z przeszło dwuletniej drzemki, jeżeli jeszcze tego nie uczynili.

A oto kilka dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego, które czekają na ingerencję rad narodowych: „Opracować sprawę komasacji, melioracji, elektryfikacji wsi, Odbudować lub wybudować wzorową szkołę powszechną, wyposażać ją w pomoce naukowe i w sprzęty szkolne, przy szkole założyć boisko, nawiązać ścisły kontakt z nauczycielstwem, pomóc zorganizować wycieczki krajoznawcze. Na terenie wsi zorganizować młodzież w wieku pozaszkolnym, wszcząć wśród nich akcję przeciw alkoholizmowi, stawiać przed nimi zagadnienie podniesienia wsi pod względem kultury i oświaty, stawiać przed nimi cel budowy świetlic własnej, zorganizowania bibliotek lub domu ludowego, Zdolnej młodzieży a niezamożnej przydzielać stypendia i wysyłać do odpowiedniej szkoły. Wziąć na siebie opiekę nad gminną szkołą rolniczą. Zorganizować na swoim terenie wzorową gminną Samopomoc Chłopską. Podjąć budowę we wsi łaźni publicznej, zorganizować spółdzielnię spożywców. Zorganizować gminny ośrodek zdrowia. Założyć gminną bibliotekę. Naprawić drogi, zrobić we wsi chodnik, brukować ulice, przypilnować, aby szarwarki były należycie wykorzystane.

Zadrzewiać wszystkie ulice, place i nieużytki, zrobić w miasteczku ogród, zieleniec itp.

Zorganizować akcję zbierania odpadków żelaza, szkła, gumy, szmat i papieru. Dopilnować, aby komitety odbudowy stolicy sprawnie pracowały. Dołożyć starań, aby zbiórki na powodziań przeprowadzić z jak najlepszym rezultatem“.

Oto kilka bardzo konkretnych zadań, które stoją przed gminnymi i miejskimi radami narodowymi, nie tylko na terenie województwa lubelskiego. Nie da się to jednak przeprowadzić bez bardzo ścisłej współpracy z wojewódzką radą narodową, bez inspekcji i kontroli terenu przez prezydium.

OSIĄGNIĘCIA I PLANY PRN W LUBACZOWIE

Powiatowa Rada Narodowa w Lubaczowie (woj. rzeszowskie) ma szereg poważnych osiągnięć, z których wynika, że rady narodowe mogą dużo zdziałać w różnych dziedzinach życia swojego terenu. PRN w Lubaczowie nie chce tolerować wśród siebie ludzi, którzy lekceważą obowiązki, nie przychodzą na zebrania, nie mogą, czy nie chcą ofiarować Radzie trochę swojego czasu. Stąd decyzja pozbawienia mandatu 16 członków PRN. Z prac i osiągnięć Rady

warto zanotować zorganizowanie Pow. Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi oraz komitetów miejskich i gminnych, które w szybkim czasie rozpoczęły zbiórki zboża i gotówki. Do dnia 20 czerwca 1947 r. osiągnięto w ziarnie 259 centnarów i gotówką 143,264 zł.

Z wiosną b.r. P.R.N. pierwsza wystąpiła z apelem do terenowych rad narodowych odnośnie zasiewów wiosennych przy zastosowaniu akcji pomocy sąsiedzkiej, by jak największy obszar ziemi został obrobiony pod siew wiosenny względnie ponowny siew na oziminach, których stan przedstawia się bardzo niekorzystnie.

Prezydium P.R.N. interesowało się akcją przesiedleńczo-osiedleńczą, wyjeżdżając do stacji załadowczej do Rzeszowa dla omówienia tej ważnej kwestii z władzami wojewódzkimi.

Poza tym P.R.N. spowodowała zorganizowanie się Pow. i Gm. Komitetów Akcji Społecznej Zbiórki Ziarna, jakiego na terenie powiatu znajduje się nie mało z okresu wojny, przy czym dochód ze zbiórki przeznaczony jest na utworzenie bibliotek szkolnych.

W zakresie kontroli społecznej przeprowadzono reorganizację Pow. Komisji Kontrolnej i wzmoczonej jej działalność. W tym okresie komisje te odbyły 14 inspekcji, wyniki których przedstawione zostały Wojew. Radzie Narodowej i Delegaturze Biura Kontroli w Rzeszowie. W miesiącu styczniu delegaci Komisji Kontrolnych Gminnych i Miejskich odbyli kurs w Jarosławiu, celem usprawnienia swej działalności.

Poza tym Powiatowa Rada Narodowa interweniowała w sprawie wznowienia ruchu kolejowego na linii Jarosław — Lubaczów i Lubaczów — Horyniec, usprawnienia ruchu pocztowego, upaństwowienia gimnazjum i liceum — co przyniosło już rezultaty względnie znajduje się w trakcie pozytywnego załatwienia.

W zakresie organizacyjnym rozpatrywano sprawę połączenia gmin nie posiadających zdolności finansowych i gospodarczych. P.R.N. uważa za konieczne komasację tych gmin. Ostateczne załatwienie tej kwestii nastąpić może po zakończeniu akcji przesiedleńczo-osiedleńczej, gdy ustalone zostanie istnienie i liczba zaludnienia poszczególnych gromad. W związku z tym zachodzi konieczność dalszej reorganizacji terenowych rad narodowych i ich prezydiów w celu uaktywnienia ich działalności, a co da się osiągnąć przez odnowienie ich składu nowoprzypylymi osadnikami do niektórych gromad. W okresie akcji przesiedleńczo-osiedleńczej w dużej mierze absorbującej organa rad narodowych w związku z dostarczaniem podwód i różnych danych, wykazów itp. — ostatnio działalność rad narodowych doznała zahamowania.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Stach z Pędzichowa. Ma Pan rację podkreślając znaczenie samorządu w życiu państwa i jego rolę w gospodarczym odrodzeniu kraju. Jeżeli chodzi o pomoc dla samorządu, to otrzymuje on i będzie otrzymywać dotacje, a jeżeli pomoc ta nie przychodzi dość szybko, to przyczyna leży w trudnościach finansowych naszego odbudowującego się państwa,

a nie w opieszałości lub niezrozumieniu roli samorządu.

Artykułu drukować nie będziemy, gdyż jest zbyt ogólny. Prosimy natomiast o konkretne wiadomości z terenu, jak pracują i co działy rady terenowe w miejscowości, w której Pan zamieszkuje i w okolicach.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Czy okres okupacji liczy się do wysługi emerytalnej płatnemu członkowi samorządowego organu wykonawczego, który przed wybuchem wojny był pracownikiem samorządowym, lecz w okresie okupacji w służbie samorządowej nie pozostawał?

Sprawa zaopatrzenia emerytalnego (a więc w szczególności i sprawa zaliczalności pewnych okresów do wysługi emerytalnej), o ile chodzi o członków organów wykonawczych związków samorządu terytorialnego, nie została dotychczas uregulowana. W szczególności art. 53 ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz.U.R.P. Nr 35, poz. 294),

który zawierał postanowienia, dotyczące zaopatrzenia emerytalnego zawodowych członków zarządu gminy oraz pozostałych po nich wdów i sierot, stracił swą aktualność z tego powodu, że ustawodawstwo polipcowe nie uznaje zawodowych członków organów wykonawczych związków samorządu terytorialnego, a uprawnienia terenowych rad narodowych do uchwalania przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym dla zawodowych członków zarządu gminy, przewidziane w art. 43 ust. (1) pg. powołanej wyżej ustawy, zostały uchylone w art. 33 dekretu z dnia 23.XI.1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 74).

A. Niáribitt

Podatek od lokali a właściciele nieruchomości.

Z wiadomości nadeszłych z terenu wynika, iż w niektórych miejscowościach właściciele nieruchomości kwestionują uprawnienia zarządów gminnych do pobierania podatku od lokali od właścicieli nieruchomości, zajmujących pomieszczenia na cele mieszkaniowe lub użytkowe we własnych budynkach.

Z brzmienia dekretu o podatkach komunalnych wyraźnie wynika, iż intencją ustawodawcy było zwolnienie od podatku od lokali tylko wyszczególnionych w tym artykule lokali, a więc: 1) zajmowanych przez urzędy i przedsiębiorstwa państwowe oraz przez urzędy i przedsiębiorstwa samorządowe, 2) zajmowanych przez instytucje ubezpieczeń społecznych, prawnie uznane wyznania religijne, zakłady opiekuńcze, związki zawodowe; 3) lokali, zajmowanych na biura dla przedstawicielstw dyplomatycznych; 4) lokali niezajętych; 5) lokali zajmowanych na szpitale.

Wśród lokali wyliczonych nie wymieniono lokali, zajętych przez samych właścicieli.

Słuszna interpretacja dekretu o podatkach komunalnych doprowadza do jedynie prawidłowego wniosku, iż wszyscy właściciele nieruchomości, zajmujący lokale we własnych nieruchomościach, obowiązani są do uiszczania podatku od lokali.

Zresztą znowelizowany dekret z dnia 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych, ogłoszony w Dz. U. Nr 40/47, poz. 198, ostatecznie rozstrzyga powstałe wątpliwości.— Art. 26, cz. I pomienionego dekretu wyraźnie stanowi, że obowiązek podatkowy ciąży na osobach, zajmujących lokale w nieruchomościach własnych, bądź w charakterze najemców.

P. Segalewicz

Przydział sal gimnazjum samorządowego innemu zakładowi naukowemu bez uzgodnienia

Na załączone pismo Zarządu Miejskiego w Mogielnicy k/Grójca z dnia 17.VII.1947 r. za Nr 16/13/47 Biuro Rad Narodowych Rady Państwa wyjaśnia:

1) Kierownik szkoły powszechnej w domu Zarządu Miejskiego — nie jest uprawniony do dysponowania dowolnie przydziałem sal szkolnych innym zakładom naukowym bez uprzedniego porozumienia się i uzgodnienia z Zarządem Miejskim;

2) Władze szkolne winny się zwrócić do Zarządu Miejskiego o przydział zajętych przez gimnazjum samorządowe sal szkolnych dla innego zakładu naukowego w porozumieniu z Dyrekcją tegoż gimnazjum;

3) Celem rozwiązania problemu, Zarząd Miejski winien się zwrócić do właściwego Inspektora Szkolnego i do Kuratorium Okręgu Szkolnego, jako czynników kompetentnych i w stosunku do szkół terenowych — władz nadzorczych i zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie i wydanie właściwych zarządzeń.

W. M.

Kto wykonywa nadzór nad miastami nie wydzielonymi z powiatowych związków samorządowych, lecz wyłączonymi w myśl art. 96 ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294).

W myśl art. 96 powołanej wyżej ustawy może Minister Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia wyłączyć całkowicie lub częściowo poszczególne miasta niewydzielone z powiatowych związków samorządowych spod nadzoru władz, sprawujących w pierwszej instancji nadzór nad miastami niewydzielonymi i rozciągnąć nad miastami tymi w tym samym zakresie bezpośredni nadzór wojewódzki.

Na podstawie tego przepisu zostały „wyłączone“ miasta: Tczew, Ostrów Wielkopolski, Leszno oraz Gorzów Wielkopolski i Piła.

Powstaje zatem pytanie, jakie jest obecnie położenie prawne tych miast, a mianowicie, czy miejska rada narodowa tych miast jest hierarchicznie podporządkowana bezpośrednio powiatowej radzie narodowej (z uwagi na to, że miasto nie jest wydzielone z powiatowego związku samorządowego) czy też wojewódzkiej radzie narodowej (z uwagi na to, że miasto jest jednak wyłączone spod nadzoru władz sprawujących w pierwszej instancji nadzór nad miastami niewydzielonymi).

Konsekwencje rozstrzygnięcia tego pytania będą oczywiście rozciągały się także na organy wykonawcze tych miast, a więc w szczególności, czy na czele zarządu miejskiego tych miast stoi burmistrz, czy też prezydent, a ponadto, czy miasta te wysyłają swych przedstawicieli do powiatowej, czy też do wojewódzkiej rady narodowej.

Przed wszystkim należy przy rozstrzygnięciu tego pytania wykluczyć możliwość równoczesnego podporządkowania miejskich rad narodowych tych miast częściowo powiatowej, a częściowo wojewódzkiej radzie narodowej, a mianowicie w sprawach bezpośredniego nadzoru — wojewódzkiej radzie narodowej (prezydium), a w pozostałych atrybucjach — powiatowej radzie narodowej. Taka możliwość wynikałaby wprawdzie z brzmienia cytowanego art. 96 omawianej ustawy, ponieważ miasto pozostaje niewydzielonym, lecz bezpośredni nadzór jest przekazany nie powiatowemu związkowi samorządowemu, a zatem w zakresie bezpośredniego nadzoru właściwe byłoby prezydium wojewódzkiej rady narodowej, w zakresie innych atrybucji, np. o ile chodzi o sprawy ustrojowe, finansów komunalnych itp. — prezydium powiatowej rady narodowej, ponieważ miasto, o którym mowa nie jest miastem wydzielonym. Jednakże taka możliwość jest nie do przyjęcia ze stanowiska ustawy z dnia 11.IX.1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U.R.P. z 1946 r. Nr 3, poz. 26), Mianowicie z zestawienia art. 2, 21 i 22 tej ustawy wynika, że nie może być mowy o bezpośrednim podporządkowaniu jakiegokolwiek rady nie jednej lecz dwu radom, które pomiędzy sobą pozostają w stosunku hierarchicznej zależności.

Należy stąd wyprowadzić wniosek, że obecnie stosowanie nadal w praktyce omawianego artykułu 96 jest niemożliwe. Natomiast co do miast, które już zostały „wyłączone“ należy zaliczyć je do miast wydzielonych w rozumieniu ustawy z dnia 11.IX.1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego, ponieważ ustawa ta nie wprowadza żadnych różnic pomiędzy miastami wydzielonymi a w szczególności nie robi różnicy pomiędzy miastami wydzielonymi, a wyłączonymi.

A. Nitribitt

Zarząd gminy w K., woj. dolnośląskie zapytuje czy wobec przyznania gminom wiejskim w art. 44 dekretu z dnia 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz.U.R.P. Nr 19, poz. 128) prawa do wynagrodzenia za wymiar i pobór podatków komunalnych, przypadających na rzecz powiatowego związku samorządowego — mogą zarządy gminne potrącać to wynagrodzenie z sum pobranych i wypłaconych z tytułu tych podatków na rzecz Skarbu Państwa, wojewódzkiego związku samorządowego, Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego oraz samorządu rolniczego.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych kwestię tę wyjaśniło w ten sposób, że zarówno z przepisów dekretu o podatkach komunalnych jak i z przepisów dekretu z dnia 20.III.46 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 129) nie wynika, ażeby gminom przysługiwało prawo do wynagrodzenia za wymiar i pobór tych części podatków gruntowych i od nieruchomości, które na rzecz gmin nie przypadają. Artykuł 44 dekretu o podatkach

SKRÓCONY BILANS SUROWY POLSKIEGO BANKU KÓMUNALNEGO

w dniu 31 marca 1947 roku

Stan bierny

Stan czynny

Nazwa rachunków	r-ki stare	r-ki okupac.	r-ki polskie	Nazwa rachunków	r-ki stare	r-ki okupac.	r-ki polskie
1. Kasa i sumy do dyspozycji	—	—	82.469.588.30	1. Kapitały własne	7.073.803.71	1.415.947.20	—
2. Bilety skarbowe	2.000.000.—	33.480.000.—	202.059.000.—	2. Fund. amortyz. nieruchomości	268.067.84	—	—
3. Papiery wartościowe	6.989.953.69	—	16.000.000.—	3. Wkłady	11.000.492.18	2.477.039.41	63.35
4. Pap. wart. ust. kapit zapas.	982.335.92	—	—	4. Wkłady specjalne	33.749.336.61	—	197.656.434.51
5. Udziały konsorcjalne	198.501.—	—	—	5. Rachunki bieżące	3.155.764.50	2.162.321.01	87.995.588.47
6. Banki krajowe	3.175.954.55	54.758.810.78	5.909.902.93	6. Różne natychm zobow.	1.549.334.72	55.178.—	8.868.055.—
7. Dyskonto	5.794.828.64	26.873.996.—	321.505.082.—	7. Banki krajowe	1.762.015.76	132.397.190.24	794.131.445.86
8. Protesty	450.131.68	228.500.—	—	8. Redyskonto weksli	3.420.934.55	16.300.000.—	31.500.000.—
9. Kredyty w r-kach bieżących	491.738.—	9.044.133.05	14.481.950.44	9. Zastaw walorów	5.711.969.—	21.001.000.—	—
10. Pożyczki terminowe	42.143.634.63	7.653.506.93	498.193.980.—	10. Otwarty kredyt w N. B. P.	—	—	—
11. Nieruchomości	2.360.793.64	—	—	11. Różne rachunki	1.370.421.68	24.107.165.15	28.455.228.11
12. Różne rachunki	2.048.752.22	69.800.863.86	25.546.750.69	12. Obligacje	27.557.864.—	—	—
13. Długoterm. pożyczki w obl.	27.557.864.—	—	—	13. R-ki działu kred got.	779.561.06	—	—
14. R-ki działu kredytów długot.	1.527.903.50	—	—	14. Zyski z lat ubiegłych	252.931.91	—	—
15. R-ki wynikowe	6.210.536.33	7.718.395.68	21.493.528.57	15. Rachunki wynikowe	4.280.430.28	9.622.345.29	39.927.016.99
16. Strata za 1945 r.	—	—	874.049.36				
Suma bilansowa:	101.932.927.80	209.558.206.30	1.188.533.832.29	Suma bilansowa:	101.932.927.80	209.558.206.30	1.188.533.832.29
1. Dłużnicy z tytułu gwarancji	130.435.60	—	—	1. Zobow. z tyt. udz. gwaranc.	130.435.60	—	—
2. Inkaso	34.253.48	46.079.47	13.868.543.—	2. Różni na inkaso	34.253.48	46.079.47	13.868.543.—
R a z e m:	102.097.616.88	209.604.285.77	1.202.402.375.29	R a z e m:	102.096.616.88	209.604.285.77	1.202.402.375.29

komunalnych mówi o takim wynagrodzeniu, lecz ma to miejsce tylko wtedy, gdy zostanie poruczony gminom wiejskim wymiar i pobór podatków komunalnych, przypadających na rzecz powiatowego związku samorządowego, a które w zasadzie powinien wymierzać i pobierać właściwy powiatowy związek samorządowy.

Na zapytanie ob. Mul w sprawie nabycia opuszczonych maszyn do wyrobu dachówek, udzielamy późniejszej odpowiedzi: — Należy mieć na względzie przepisy dekretu z dn. 8.III.1946 r. poz. 87 (Dz. U. R. P. Nr 13) o majątkach opuszczonych i pominiętych oraz rozporządzeń z dn. 11.VII.1946, poz. 206; 27.VIII.1946 r. poz. 7.XI.1946 r. poz. 360 i 16.XI.1946 p. 383 (Dz. U. R. P. Nr. 33, 43, 64, 70 w sprawie zbywania niektórych ruchomości opuszczonych i prawa pierwszeństwa. Z niejasno sformułowanego pisma do Redakcji wynikałoby jednak, że właściciel tych maszyn, po powrocie, dokonał legalnej ich sprzedaży.

Odnosnie zaś odpowiedzialności służbowej burmistrza

i wójta obowiązującego o samorządzie oraz rozporządzenia

z dnia 15 marca 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 52), w myśl których wydział powiatowy jest władzą porządkową dla burmistrzów, wójtów, sołtysów oraz członków zarządów gmin wiejskich i miast niewydziałonych, a komisja dyscyplinarna przy powiatowej radzie narodowej jest powołana do orzekania w sprawach dyscyplinarnych tych osób.

Przy sposobności Redakcja zwraca się do wszystkich, szukających porady prawnej, z prośbą o możliwie jak najdokładniejsze przedstawienie stanu faktycznego oraz o możliwie jasne sformułowanie nasuwających się wątpliwości. Jeżeli szukający porady nie życzy sobie ujawniania w odpowiedzi jego nazwiska, może to zastrzec w swym piśmie, lecz pismo winno bez niedomówień przedstawiać stan sprawy.

W. M.

Dział urzędowy

UBEZPIECZENIA ZWIERZĄT, INWENTARZA RUCHOMEGO ORAZ OD GRADOBICIA

Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 1947 r. powzięła następującą uchwałę:

„Rada Państwa zaleca gminnym, powiatowym i wojewódzkim radom narodowym zainteresowanie się prowadzoną przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych akcją ubezpieczeń dobrowolnych w zakresie ubezpieczenia zwierząt, ubezpieczenia gradowego i ubezpieczenia inwentarza ruchomego“.

W wykonaniu tej uchwały Biuro Rad Narodowych Rady Państwa zaleciło radom narodowym:

1. Na jedno z najbliższych posiedzeń powiatowych i gminnych rad narodowych wezwać powiatowego inspektora ubezpieczeń dla przedstawienia radzie zagadnienia ubezpieczeń dobrowolnych.

2. Wykonanie powziętych uchwał rad narodowych w przedmiocie ubezpieczeń dobrowolnych uzgodnić z inspektorem powiatowym P.Z.U.W.

9. Gminne rady narodowe powinny zobowiązać przedstawicieli gromad w radach gminnych lub sołtysów do przedstawienia zagadnienia ubezpieczeń dobrowolnych na zebraniach gromadzkich.

Inspektorzy powiatowi P.Z.U.W. otrzymali polecenie udzielania wyjaśnień członkom rad narodowych na wszelkie wysuwające się przy zagadnieniach ubezpieczeń dobrowolnych wątpliwości i do nich należy się zwracać tak we wszystkich wypadkach wątpliwych, jak również w sprawach wprowadzenia w życie uchwał rad narodowych o ubezpieczeniach dobrowolnych.

4. Pracownicy gminni, współpracujący z P.Z.U.W. w akcji ubezpieczeń dobrowolnych (prowadzący rejestry, zbierający składki i t. p.), otrzymywać będą dodatkowe wynagrodzenia z powiatowego inspektoratu P.Z.U.W. na warunkach i w wysokości, jaka zostanie ustalona w drodze porozumienia.

OCHRONA PRZECIWOPOŻAROWA LASÓW

Celem skutecznego zapobiegania katastrofalnej klęsce pożarów lasów, Ministerstwo Administracji Publicznej oraz Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wydały do ob. Wojewodów pismo ogólne, zawierające wytyczne dla władz administracji ogólnej.

Komunikując o powyższym, Biuro Rad Narodowych prosi o zaznajomienie się z zarządzeniami odnośnych Ministerstw (Min. Adm. Publ. z dnia 20 maja 1947 r. Ldz. IV. A. O. 3946/47, 4315/47 oraz z dnia 13. VII. 1946 r. Ldz. IV. A. O. 2807/46

Min. Ziemi Odzysk. z dnia 12 maja 1947 r. Nr spr. II. A. (poz. 112/47), zależenie od terenowej właściwości, nawiązanie jaknajbliższej współpracy z władzami administracji ogólnej w tym zakresie, oraz wydanie hierarchicznie niższym radom koniecznych poleceń i wskazówek.

Ponadto Biuro Rad Narodowych zawiadamia, że jak informuje Ministerstwo Administracji Publicznej, przystąpiono obecnie do opracowania projektu rozporządzenia o zwalczaniu klęski pożarów torfowisk i wrzosowisk, który jest w stadium uzgadniania z zainteresowanymi Ministerstwami.

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Wydział Powiatowy w Sandomierzu ogłasza konkurs na stanowisko Sekretarza Wydziału Powiatowego.

Do stanowiska przewidziane jest uposażenie wg. VII — VI grupy płac.

Wymagane wykształcenie wyższe prawnicze, lub ekonomiczne, ewentualnie średnie z 6-letnią praktyką samorządową na stanowisku sekretarza gminnego lub referenta Wydziału Powiatowego.

Do podania należy dołączyć:

1. Własnoręcznie napisany życiorys.
2. Świadectwo szkolne.
3. Świadectwo obywatelstwa.

Podanie wraz z załącznikami z powołaniem się na referencję 2-ech wiarygodnych osób, należy wnieść na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w terminie do 15.IX 1947 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy (—) W. Tomaszewski

Adres Redakcji: Warszawa, Podchorążych 99, tel. 88-173.

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie od 1 — 3.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 93 zł.

Konto PKO I — 707

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, Srebrna 12.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” B-3684 Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5